Cena 1.000 Mkp.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 4000 Marek.

Konto P. K. O 150.540

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czasopismo ilustrowane, poświęcone wychowaniu sportowemu młodzieży

Cena 1.000 Mkp.

Adres Redakcji i Administr. Kraków Stolarska 6/II.

Godziny urzędowe: od 4 do 6 popołudniu

Telefon Nr. 1018.

Wychodzi raz w tygodniu we wtorek o godzinie 6-tej rano.

Nr. 7. Kraków, środa 9 Kwietnia 1923. Rok II.

Moment z meczu Vivo — Wisła w Krakowie.

Fotograf. z zakładu „Photo" Pasaż Bielaka.



Niebezpieczna sytuacja pod bramką Vivo.

Vivo — Wisła. — Pod bramką Wisły.



Pierwszy stadjon sportowy w Krakowie.

Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, zamykający w bieżącym roku 15-letni okres swego istnienia, przystępuje w najkrótszym czasie do budowy stadjonu sportowego według wzorów zachodnio-europejskich, zastosowanych do najnowszych wymogów wychowania fizycznego i hygieny. Prace około przygotowania urządzeń boiska dla piłki nożnej i lekkiej atletyki, 10 boisk tennisowych, pływalnia 100 m długa, boisko trainingowe zamienione w zimie na ślizgawkę, trybuny dla widzów, hale zimowe, szatnie itd., wymagające w obecnych warunkach rozłożenia robót na kilka lat, mogą być rozpoczęte jedynie dzięki uchwale krakowskiej Rady Miejskiej, przyznającej towarzystwom sportowym miejsca na budowę boisk na dawnym torze wyścigowym, jakoteż przychylnemu stanowisku p. wiceprezydenta miasta Krakowa inż. Sarego i p. nadradcy inż. Kleczka.

Również przewidziane jest, że znane ze swej ofiarności na cele humanitarne i sportowe krakowskie instytucje bankowe i spółki akcyjne, przeznaczą w obecnym okresie zamykania bilansów rocznych poważne kwoty na fundusz budowy stadjonu Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie.

Krakowska młodzież akademicka i szkół średnich, a przedewszystkiem ta ostatnia, uprawiająca dotychczas sporty w rozmaitych klubach i to w nieodpowiednim otoczeniu i pozbawiona wszelkiej opieki i kontroli, będzie mogła obecnie, na skutek ostatnich zarządzeń Ministerstwa Rel. i Oświecenia Publicznego, nakazujących uprawianie gimnastyki, sportów i gier ruchowych możliwie na świeżem powietrzu kultywować je pod kierownictem fachowych instruktorów i kontrolą referenta wychowania fizycznego przy Krakowskiem Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Wielkie zasługi przypisać tutaj należy rektorowi U. J. Prof. Dr. Natansanowi, otaczającemu krakowski A. Z. S., szczególną opieką, Prof. Dr. Stan. Ciechanowskiemu, dyrektorowi Państwowego kursu wychowania fizycznego w Krakowie, jakoteż Kuratorowi Okręgu Szkolnego p. Owińskiemu, w porozumieniu z którym odbędą się na wiosnę br. mistrzostwa młodzieży szkół średnich w Krakowie, obejmujące lekką atletykę, wioślarkę i pływanie. Bliższe szczegóły zostaną podane w najkrótszym czasie.



Z KRAKOWA.

5. kwietnia br.

Zugloi A. C. — Makkabi 4 : 0 (1 : 0)

Grę rozpoczynają goście z miejsca śmiałym i pięknym atakiem, zakończonym ostrym strzałem w pewne ręce bramkarza Makkabi. Następne minuty to już zupełne opanowanie przeciwnika, którego bramka wprost oblegana przez Węgrów, otrzymuje wreszcie w 8 minucie pięknie strzelonego przez lewego łącznika gola. To podnieca białoniebieskich tak, że pomimo silnego nacisku gości wynik zostaje do pauzy niezmieniony.

Po pauzie atoli Węgrzy zbierają siły i zaczynają pokazywać co umieją. — Atak za atakiem przeprowadzany z wielką zwinnością i dokładnością zagraża bramce Makkabi.

Wreszcie w 7 minucie od zaczęcia gry lewy łącznik węgierski pakuje po raz drugi piłkę w siatkę Makkabi. Makkabi silnie zdenerwowana grą i zajściem ze sędzią, który najpierw wyklucza Sznajdra, a potem znowu pozwala do gry powrócić, usiłuje za wszelką cenę zdobyć honorowego gola i przeprowadza parę wypadów szczególnie lewą stroną, ale te wszystkie niweczy swoją wspaniałą grą znakomity back węgierski.

Wreszcie 15 minuta, a zaraz po niej 17 przynoszą Zugloi jeszcze 2 gole, z których ostatni strzelony z rzutu karnego.

Odtąd goście usadowili się wprost na polu Makkabi, która w dodatku osłabiona z powodu zejścia 2 graczy z boiska ogranicza się tylko do rzetelnego murowania swej bramki. — Stosunek rzutów z rogu 3 : 1 dla Zugloi. Sędziował p. Rutkowski słabo.

7. kwietnia br.

Vivo — Jutrzenka 5 : 1 (1 : 0)

Grę rozpoczyna Vivo śmiałym wypadem, który jednak rozbija się o Klotza, poczem piłkę dostaje na. Jutrzenki i posuwa się z nią pod bramkę gości, którzy bronią się dwoma bezpośrednio po sobie następującymi kornerami. Tych jednakże Jutrzenka nie wyzyskuje.

Gra przenosi się powoli na połowę białoczarnych, którzy jednak dobrze się bronią, sami od czasu do czasu atakując.

Węgrzy coraz silniej naciskają, wreszcie w 20 minutach zyskują pierwszego gola dzięki niefortunnemu wypadowi Millera.

...renka podniecona utratą punktu przeprowadza szereg ataków, nie osięgając jednakże rezultatu.

Sędzia p. Brand odgwizduje przerwę. Stosunek rzutów z rogu 4 : 3 dla miejscowych.

Po pauzie Węgrzy, którzy poznali przeciwnika, poczynają coraz częściej atakować, co mocno podnieca Jutrzenkę, mającą nadzieję wyrównania utraconej przed pauzą bramki. Obie drużyny poczynają grać ostro, nie szczędząc sobie wzajemnych częstych faulów, przez co gra staje się mniej interesującą. Dopiero 12 minuta staje się punktem zwrotnym w grze. — Center ataku Vivo z kilku kroków strzela, pakując piłkę nieuchronnie w siatkę. — W 5 minut potem 2 rzuty z rogu dla gości stwarzają poważne momenty pod bramką Jutrzenki, wreszcie w 23 minucie od pauzy Węgrzy strzelają 3 gola.

Jutrzenka traci głowę i kopie zawzięcie, niestety po autach. — Krumholz na centrze zachęcany gromkimi okrzykami z trybuny peszy się w okropny sposób. Strumpfner na skrzydle złości się na próżno, a Węgrzy tymczasem gniotą, by w 34 minucie strzelić 4, a zaraz potem 5 bramkę dnia tego dla swoich barw. — Gra zbliża się ku końcowi, naraz na 1 min. przed odgwizdaniem Grünberg dostaje piłkę i przedziera się z nią przez pomoc i jednego backa, drugi back węgierski rzuca mu się ofiarnie pod nogi, co powoduje małe zamieszanie, z czego korzysta nadbiegający z tyłu Holpern i bije honorową bramkę dla swoich. — Na tem mecz się kończy, przynosząc piękne zwycięstwo gościom. — Stosunek rzutów z rogu 9 : 5 dla Vivo. — Sędziował p. Brand.

Vivo — Wisła 1 : 0 (0 : 0)

Grę rozpoczynają goście, mając za sobą silny wiatr wschodni, co nadało im odrazu silną przewagę nad czerwonymi, którzy w pierwszych minutach bronią kornerami, niewyzyskanemi atoli przez Węgrów dzięki przytomności Wiśniewskiego i obrońców. — Goście pomimo nieudałych prób nie zrażają się, ale coraz częściej zapuszczają aż na pole karne Wisły. — Tu jednak praује Kaczor, niwecząc raz za razem piękne ataki przeciwników. — Powoli, powoli Wisła poczyna coraz częściej rozdawać piłki, a dobrze dziś grający Śliwa w pomocy starannie je podaje napadowi, tak że i nasi od czasu do czasu przeprowadzają ataki, zagrażając bramce węgierskiej. — Taka sytuacja trwa aż do pauzy.

Po przerwie czerwoni podejmują inicjatywę i często zapuszczają się pod bramkę przeciwników. — Gra staje się bardzo ostra, umiejętne jednak prowadzenie zawodów przez p. Rosenfelda nie pozwala na jakieś nieprzyjemne incydenty.

16 wreszcie minuta po pauzie przynosi gościom rzut karny za rzekomy faul Wiśniewskiego; jednakże zostaje przestrzelony. W 5 minut potem powstaje naraz wielkie zamieszanie pod bramką Wisły z czego korzysta lewe skrzydło węgierskie i wbija pięknym strzałem z boku piłkę w siatkę czerwonych. Zaraz po tym epizodzie gry zeszedł z boiska Reyman utrącony podczas zamieszania pod bramką, co osłabiło bardzo Wisłę, która też do końca nie mogła wyrównać przegranej. — Kilkanaście minut przed końcem p. Rosenfeld świadomie nie przyznaje czerwonym 2 rzutów karnych. Zwycięstwo swe Vivo zawdzięczać może tylko brakowi szybkiej orjentacji i osłabieniu ataku Wisły. Kilka dogodnych pozycji do strzału zaprzeszczają napastnicy Wisły, zbytniem ociąganiem się przed strzałem. Vivo nie wykazało takich walorów futbalowych, jakich oczekiwano. Szybki i ostry start do piłki, ładna gra główkami to wszystko, co nam Vivo pokazało — główną wadą zbytni drybling. P.

8. kwietnia br.

Olsza — Makkabi 2 : 1 (1 : 1)

...y te o mistrzostwo w klasie B sprawiły nam wielką i przyjemną niespodziankę. — Oto Makkabi stara, wytrawna i zgrana drużyna, osięgająca tak wysokie cyfrowe wyniki, z Podgórzem i Spartą, ponosi naraz dotkliwą moralnie porażkę od młodej i niedoświadczonej Olszy.

Zawody te były bardzo interesujące z powodu szybkości tempa i wysokiego naprężenia nerwowego tak graczy, jak licznie zgromadzonej publiczności, która wcale niedwuznacznie dawała to poznać po sobie. — Stosunek rzutów z rogu 3 : 3. — Sędziował p. Brand dobrze.

Wawel — Sparta 1 : 1 (0 : 0)

Zawody rozpoczęto w żywem, a nawet miejscami ostrem tempie, które też prawie bez zmiany utrzymało się do końca. Do pauzy gra Sparta z wiatrem i częściej podsuwa się pod bramkę przeciwnika, zagrażając poważnie fioletowym, tembardziej, że Sadowski często się urywał, stwarzając groźne sytuacje. — Również i drużyna Wawelu nie próżnowała, lecz słaba lewa strona ataku niweczyła te usiłowania.

Po pauzie gra otwarta. Ataki obustronnie zagrażają raz tej, to znowu drugiej bramce. Atak Sparty i obrona Wawelu strzela ostro do... swej bramki. Robinzonadą broni Jakubiec, odbijając na korner. Rzut z rogu i lewy pomocnik Wawelu kieruje piłkę nieuchronnie do swej bramki. Gra staje się coraz bardziej ostra, Wawel usiłuje wyrównać i atakuje gwałtownie, jednakże środkowi napastnicy nie umieją wyzyskać ładnych centr, padających z prawej strony. Sparta przeprowadza rzadziej, lecz lepiej obmyślane ataki, głównie prawą stroną. Strzał prawoskrzydłowego wpada do bramki, lecz sędzia nie uznaje z powodu spalonego. Nowy atak, równie niebezpieczny, przerywa ponownie gwizdek sędziego, który w tym wypadku pomylił się gdyż spalonego nie było. Wawel atakuje gwałtownie i żywiołowo, jednak bez tej celowości, co Sparta, i dopiero przed końcem gry Węglowski ślicznym strzałem w górny róg wyrównuje. Reszta gry przenosi zmienne ataki. Sędziował p. kpt. Konkiewicz.

Podgórze — Jutrzenka II 3 : 2 (2 : 1)

Wisła III — Grunwald 5:0

Wisła II — Orkan 3 : 0 (0 : 0)

Błękitni — Krowodrza 2:1

Przewaga „Błękitnych". Sędzia p. Gintel.

Wisła III — Czarni 0 2

Sobota 7. 4. po poł. boisko Makkabi.

Ż. K. S. „Amatorzy" — Ż. K. S. „Adria" 3 : 0 (1 : 0)

Przygniatająca przewaga „Amatorów" rogów 7 : 0 na korzyść „Amatorów". Sędziował bardzo dobrze p. Auerbach.

ZE LWOWA

8. kwietnia br.

Czarni — Lechia 4 : 0 (1 : 0)

Hasmonea — Rewera (Stanisławów) 2:0 (1:0-

Pierwsze spotkanie o mistrzostwo okręgu lwowskiego nie cieszyły się liczną frekwencją publiczności, gdyż mroźny i przenikliwy wiatr odstręczał wszytkich mniej wytrzymałych na zimno sportowców od przeszło 3 godzinnego marznięcia, to też boisko Pogoni świeciło pustkami. Pierwszy wynik stanowi niespodziankę, gdyż tak znacznego zwycięstwa Czarnych nie brano w rachubę (po ostatnim meczu 2 : 2). Przyczyrą znacznej klęski Lechii było wystąpienie znowu w zmienionym składzie, co naturalnie odbiło się ujemnie na zgraniu i kombinacji. Oprócz tego u Czarnych widoczna poprawa, zwłaszcza w napadzie. Skład drużyn:

Czarni: Wirnicki: Nedbal, Scott G.: Kopeć II. Witkowski, Kmiciński: Duda, Wójcik, Kopeć III. Drapała I. Mueller.

Lechia: Rekszyński; Brycki, Budzianowski; Waligórski, Baszniak II. Gulicz; Churderski, Kot, Ciemior, Czwil, Baszniak I.

Przebieg gry: Zaczyna Lechia, ale Czarni odbiarają piłkę i podsuwają się pod bramkę Lechii, lecz piłka idzie na aut. Gra otwarta przy lekkiej przewadze Czarnych, mimo że grali oni pod wiatr. Już pierwsze minuty przynoszą bramkę dla Czarnych, strzeloną bardzo pięknie przez Kopcia III. W 10 min. strzał Muellera broni Rekszyński robinzonadą na róg. Pod koniec pierwszej połowy wyklucza sędzia Drapałę I za niebezpieczne atakowanie bramkarza. W drugiej połowie Czarni zdobywała jeszcze 3 bramki, a to w 10 min. przez Muellera z karnego, a 31 i 42 min. przez Kopcia III i Witkowskiego. Lechia nie wykorzystuje karnego i wielu dogodnych momentów. U Czarnych doskonała obrona; w napadzie dobrzy Mueller i Kopeć III. Pomoc jeszcze nadal szwankuje co do zgrania z atakiem. Lechia grała naogół gorzej niż ostatnio, a przytem za ostro (Gulicz i Budzianowski). Rogów 8 : 2 na korzyść Czarnych. Sędziował dobrze p. Boder.

Rezultat drugich zawodów odpowiada mniejwięcej ustosunkowaniu się sił obu drużyn, ale naogół Rewera stanowczo zasługiwała na honorową bramkę tembardziej że często miała sposobność do uzyskania jej. Gra jej ambitna i fair podobała się ogólnie. Gracze rośli, zgrabni i szybcy przedstawiali doskonały materiał i pod ręką sumiernego trenera przedstawialiby wcale groźny zespół. Wyróżnili się bramkarz, obaj obrońcy i obaj skrzydłowi. Środkowa trójka mało zgrana, przeważały akcie solowe. U Hasmonei dobry jak zwykle Steuerman i on to obie bramki zdobył dla swojej drużyny. Gra otwarta, często ataki Hasmonei rozbijała się jak o mur na doskonałych backach Rewery. Pierwsza bramka pada w 19 min. z wolnego. Druga po zmianie pól w 10 min. zdobyta w pięknym przeboju. Za skok na gracza wyklucza sędzia bramkarza Hasmonei; zastępuje go obrońca Redler. Pod koniec zawodów Rewera naciska i realnym wynikiem tych ataków jest rzut karny, którego jednak nie wykorzystuje. Rogów 4 : 2 dla Rewery. Sędziował bardzo dobrze p. kpt. F. Engel, trzymając drużyny w należytych ryzach.

Kabel.

Z BIELSKA

Bielskie drużyny drugoklasowe urządziły podczas Świąt Wielkanocnych turniej z udziałem mistrza górnośląskiego „Ruchu" oraz 1-szo klas. berlińskiej drużyny „Herthy". Zwycięzcą turnieju, jak ogólnie przypuszczano, została „Hertha", której występ poprzedziła reklama o jej pięknej grze która tę reklamę w zupełności potwierdziła. Drugie miejsce zajął „Ruch" głównie przez swoje zwycięstwo ponie działkowe, trzecie „Hakoah", ostatnie zaś „Biała — Lipnik".

1. kwietnia br.

K. S. „Hakoah" — „Ruch", Wielkie Hajduki 1:0 (1:0)

Bardzo słaba gra prawie równych przeciwników. Hakoah wybija się lepszą techniką i startem, nie zadowoliła jednak, z trudem utrzymując zwycięstwo do końca. Ruch strzelił 2 gole, które jednak sędzia unieważnił z powodu „spalonych". Z miejscowych najlepsi: Rosenberg, Hupert i Kellermann. Z Ruchu środek ataku, lewy łącznik, środek pomocy i lewy obrońca.

Sędzia p. Gürtler bardzo dobry.

„Hertha" Berlin — S. V. Biała - Lipnik 4 : 2 (3 : 1)

Gra o całe niebo piękniejsza od poprzedniej. „Hertha" stojąca obecnie na 3 miejscu w mistrzostwie Berlina pokazała grę, jaką rzadko Bielsko obserwowało. Krótki przyziemny passing, znakomite współgranie i start to jej główne zalety. Biała - Lipnik starał się dostosować do przeciwnika, w pierwszej połowie nawet się mu to udało, druga natomiast połowa należała zupełnie do gości.

Już w 2 minucie strzela „Hertha" 1 gola z winy bramkarza Kisielińskiego. W 18 minucie uzyskuje „Hertha" przez prawego łącznika 2 gola. W 28 minucie odkopuje prawy obrońca „Herthy" piłkę, wiatr jednak zwraca ją wstecz tak, że wpada w sam róg bramki „Herthy". Tuż przed pauzą strzela środek ataku gości 3 gola dla swoich barw. Pauza 3 : 1.

Po zmianie pól grają berlińczycy jedynie dla propagandy, która u widzów wzbudza zachwyt. Goście mogli łatwo uzyskać w tym czasie najmniej 3 gole. Miejscowi bronią się zaciekle, a nawet uzyskują w 17 min. 2 gola przez Materę. W parę minut potem strzela „Hertha" ostatniego gola. Do końca stała przewaga gości bez zmiany rezultatu. Między gośćmi wybijali się prawe skrzydło, środek ataku, środkowy i prawy pomocnik oraz lewy obrońca, z miejscowych Matzner, Nawara, Tomasek I i bramkarz Kisieliński. Sędziował bez zarzutu p. Rosenfeld.

2. kwietnia br.

„Ruch" — Biała - Lipnik 3 : 0 (1 : 0)

„Ruch" w komplecie. Biała-Lipnik w składzie dnia poprzedniego. Biała-Lipnik zdaje się przeciwnika lekceważyć, spodziewając się łatwego i wysokiego zwycięstwa. „Ruch" gra nadzwyczaj ambitnie a przytem „fair", zdobywa więc sympatię publiczności. Biała-Lipnik nie potrafiła sprostać zwinnym górnoślązakom. W 44 min. strzela „Ruch" pierwszą bramkę przez lewego łącznika a w następnej minucie drugą, przez sędziego jednak nieuznaną.

Po przerwie Biała-Lipnik występuje z 2 świeżemi graczami, mimo to jednak nie zdołała uchronić

się od klęski. „Ruch“ stale w ofenzywie. W 28 min. uzyskuje przez środka 2 gola a w 44 min. przez lewego łącznika trzecią i ostatnią.

Klęskę swą zawdzięcza Biała Lipnik niekarności drużyny. Sędzia p. Rosenfeld — dobry.

„Hertha“ Berlin — Hakoah 7 : 2 (1 : 1)

Hakoah wystąpiła z świeżemi siłami. Do pauzy znaczna przewaga miejscowych, którzy nadali grze szalone tempo, w końcu jednak ulegli mu sami. Już w 2 min. uzyskuje Hakoah przez Landaua gola. Berlińczycy zbierają siły i wkrótce wyrównują przez środka ataku. Do pauzy gra otwarta. Po zmianie pól zmienia się zupełnie obraz gry. Stroną atakującą jest teraz wyłącznie „Hertha“. Hakoah wyczerpał się zupełnie. W 9 min. strzela środek ataku „Herthy“ 2 bramkę główką, a w 14 trzecią lewy łącznik. W 18 min. rzut wolny z pola karnego przeciwko Hakoah, który pewnie zamienia prawy beck w bramkę, przy wydatnej pomocy Brücknera (Hakoah). Teraz Hakoah zdobywa drugiego gola przez Feuereisena z winy lewego obrońcy „Herthy“. W 2 min. później róg dla „Herthy“ zamieniony przez środkowego ataku w 5 gola. Hakoah „spuchła“ zupełnie, z czego korzysta „Hertha“ i strzela jeszcze 2 gole. „Hertha“ wystawiła na powyższy mecz kompletną drużynę, na czoło której wybijał się swą znakomitą techniką główkową środkowy napastnik. Świetnie grał także prawy skrzydłowy, prawy i środkowy pomocnik. Osobną klasę dla siebie stanowił lewy obrońca, odznaczający się stoickim pokojem, pewnością oraz płaskim a dalekim odkopem piłki.

Rogów 4 : 2 dla „Herthy“. Sędzia p. Theu sędziował bardzo poprawnie, ku zadowoleniu obydwóch drużyn.

7 kwietnia.

Mistrzostwo klasy B.

B. B. S. V. II. — Biała — Lipnik 2:1 (2:0)

Biała Lipnik z 3-ma graczami rezerwowymi. B. B. S. V. z 2-ma junjorkami. Mimo, że zwycięstwo było prawie pewne dla Biała — Lipnik, jednak stało się przeciwnie, głównie z powodu szalonego spadku formy Biała — Lipniku a także braku dyscypliny wśród graczy. Obydwie drużyny grały b. słabo, cała gra miała zaledwie parę interesujących momentów.

Sędzia p. Richter naogół dobry, nie zważał jednak na zbyt rażące „faule“ graczy Biała Lipnik'u.

Grę rozpoczyna Biała — Lipnik ładnym atakiem zakończonym bombą Materasa obok słupka. Biała Lipnik w ofenzywie, powoli B. B. S. V. przychodzi do głosu. Śliczny przebój Klimczaka (B. B. S. V.) ratuje obrońca Biała — Lipniku „faulen“ na polu karnem. Sędzia dyktuje rzut karny zamieniony przez Ziembińskiego w gola. Gra obustronnie równa. W 31 min. przebija się Marek (B. B. S. V.) przez pomoc i obronę Biała — Lipniku i strzela nieuchronnie gola. Pauza 2:0. Zaraz po rozpoczęciu gry przeprowadza Biała — Lipnik piękny atak uwieńczony przez Materasa golem. Następują 2 rogi dla B. B. S. V. bez rezultatu. Sędzia wyklucza Materasa z gry za obrazę przeciwko niemu. Biała — Lipnik usiłuje teraz, mimo, że gra w 10-ką, za wszelką cenę wyrównać. Szczególnie brutalnie gra Tomaszczyk II. którego sędzia powinien był bezwarunkowo z gry wykluczyć. Mimo jednak wszelkich wysiłków nie uzyskuje Biała — Lipnik prócz 2 rogów wyrównującego punktu. U. B. B. S. V. b. dobry Marek w ataku w pomocy. Stamerlak a w obronie Pilaszy. U Biała — Lipnik, Matzner, Tomaszczyk I i Kubok powinni jednak grać mniej „faul“. Publiczności dość dużo.

8 kwietnia.

D. F. C. Sturm — Sportclub - Bielsko 6 : 2 (2 : 0).

Sturm w b. dobrej formie uzyskuje przez Stellebranda 3, Stworę 2, Wacha 1 bramkę. Sportklub uzyskuje jednego gola z karnego, drugiego zaś przez Lenskiego. Sędzia p. Then, dobry.

Hakoah - Polonia (Wadowice) 3 : 0 (1 : 0)

Hakoah w dobrej formie, dla Polonii natomiast był to zdaje się pierwszy tegoroczny training, smutnie zakończony. Polonia może zawdzięczać stosunkowo małą ilość otrzymanych goli formalnem zamurowaniem bramki. Sędzia p. Auerbach z Krakowa.

B. B. S. V. — D. F. C. Sturm 2 : 1 (1 : 1).

B. B. S. V. z 3 rezerwowym. a Sturm po raz pierwszy w komplecie. Prawdziwa gra przyjacielska. B. B. S. V. uzyskuje gola strzelonego przez Schimanka (Sturm) do własnej bramki. W chwilę później Sturm wyrównuje przez Spaszka z rzutu wolnego, Po zmianie strzela Jurziczek B. B. S. V. decydującego gola dla swoich barw. Sędzia p Szwarz Publiczności z powodu zimna mało

Kw.

Z WARSZAWY.

7. kwietnia br.

K. S. Polonia — K. S. Warszawianka 1 : 1 (1 : 1)

(O mistrzostwo klasy A)

Warszawianka mogła była zwyciężyć i grą na zwycięstwo zasłużyła. Polonia tylko dzięki szczęściu i ofiarnej grze zdołała utrzymać wynik zemisowy. Gra nadzwyczaj ostra i brutalna. Tłumy publiczności po raz pierwszy w Warszawie oglądały zażartą walkę o punkty.

W. T. C. — Makkabi 2 : 1 (2 : 0- (mistrz kl. B.)

Barkochba — Krółewia 4 : 0

8. kwietnia rb.

Legia — A. Z. S. 4 : 1 (2 : 0)

(O mistrzostwo klasy A).

A. Z. S. wystąpił w 9 graczy! Takie lekceważenie zawodów o mistrzostwo jest wprost bezprzykładowe.

Silna przewaga Legii która przestrzeliła 2 karne (Czech). U A. Z. S. bardzo dobra obrona, centr. słabe.

9. kwietnia br.

Legia II — Orkan 3 : 3 (2 : 0)

Przewaga Orkanu.

9. kwietnia br.

Legia I — W. H. K. S. 2 : 1 (1 : 1)

Harcerze pokazali nadzwyczaj piękną grę. Do pauzy równorzędni silnej Legii. Po pauzie nie wytrzymali tempa. Legia nadużywała siły fizycznej.

Pierwszy Wszechpolski Kongres Sportowy.

Pierwszy Wszechpolski Kongres Sportowy rozpoczął się w sobotę dn. 7. bm. o godzinie 10 przed południem w gmachu Szkoły podchorążych. Udział w Kongresie przyjął cały szereg wybitnych osobistości, tak że świata sportowego jak i przedstawiciele władz państwowych i samorządnych.

Otwarcia Kongresu dokonał prezes Z. Z. p. Artur Śliwiński, składając po przemówieniu wstępnem godność przewodniczącego w ręce wice-marszałka sejmu p. Osieckiego. Następnie dokonano wyboru prezydjum Kongresu w osobach prof. Piaseckiego z Poznania, rad. Rudolfa Wacka ze Lwowa, dr. Radwana z Kalisza i p. Orzelskiego z Krakowa, poczem nastąpiły przemówienia. Przemawiali. minister pracy p. Darowski w zastępstwie protektora Kongresu prezesa ministrów gen. Sikorskiego. minister oświaty Mikułowski-Pomorski. Dr. Adamski. prezes Boliński, prof. Michałowicz, prof. dr. Piasecki. Dr. Trzciński. p. Kwiatkowski. Dr. Kurc, Dr. Gebethnerówna. Dr. Jaroszyński, prof. R. Wacek i inni. Po przemówieniach dokonano wyboru przewodniczących poszczególnych komisji. Poranne obrady pierwszego dnia zakończone zostały wygłoszeniem referatów płk. Dr. Osmólskiego p. t. „Społeczne zadania sportu" i prof. Piaseckiego „O państwowej i społecznej opiece nad sportem", poczem uczestnicy Kongresu zwiedzili wystawę sportową. Po południu obradowały komisje: wieczorem odbyło się w lokalach Warsz. Tow. Wiośl. zebranie towarzyskie.

W niedzielę, w drugim dniu Kongresu obradowano przed południem w komisjach. a następnie wygłoszono cały szereg referatów. Po złożeniu sprawozdania z obrad komisji przystąpiono do uchwalenia wniosków. Uchwalono między innemi wnioski domagające się kredytów na zakładanie boisk sportowych oraz na koszta ekspedycji na Olimpiadę 1924 do Paryża. oraz żądające zniżek kolejowych dla sportowców. Zamknięcie Kongresu, które nastąpiło o godz. 7.30 dokonał przewodniczący obradom wicemarszałek Osiecki.

Dokładne sprawozdanie z obrad Kongresu i komisji zamieścimy w następnym numerze.

Z POZNANIA.

8. 4. Pogoń — Unja 2 : 2. Poznania — Ostrovia 6 : 0. Warta — P. K. S. Toruń 3 : 1.

Z TARNOWA.

4. kwietnia br.

Vivo A. C. — Tarnovia 6 : 0 (2 : 0)

Gra prowadzona pod znakiem wybitnej przewagi zwycięzców których technikę już pochwalono w naszem piśmie. 2 bramki strzelone z kornera (prawy łącznik głową). Tylko na początku pierwszej i przy końcu drugiej połowy gry kilka wypadów Tarnovii (Skwirut. Niedzielski) i jeden prawdziwie ostry strzał tego ostatniego. Rogów 8 : 0 dla Węgrów. Sędzia p. Konkiewicz uważny i dobry. Tarnovia z 2 rezerwowemi.

Z RZESZOWA.

„Bar - Kochba" I (Rzeszów) — „Hagibor" I (Przemyśl) 8 : 2 (6 : 1)

Zawody towarzyskie. Boisko Ż. T. G. i S.

Wynik zawodów był wielką niespodzianką. ponieważ ogólnie liczono się z wysokiem zwycięstwem gości. Nowy zespół. w którym wystąpiła „Bar-Kochba" mimo że składa się z kilku graczy rezerwowych robi wcale korzystne wrażenie. Gracze przeważnie młodzi. lecz pełni zapału i ambicji. Piętą achillesową „Bar-Kochby" jest środkowy napastnik Rubel I. którego zarząd klubu powinien zastąpić innym graczem.

W „Hagiborze" dobrym był Poller. kóry strzelił obie bramki dla swych barw. „Hagibor" gra przez 80 minut w dziesiątkę i gospodarze mają przewagę przez cały przeciąg gry.

Dla „B.-K." strzelili bramki. Rubel I. (jedną z karnego) Ungar, Sales, Gruenspann i Oehlbaum po 1. i jedna bramka własna. strzelona przez obrońcę „Hagiboru".

Rogów 5 : 1 dla „Bar-Kochby". Sędzia p. Merklinger bardzo dobry. M. W.

W niedzielę 8. bm. odbyło się uroczyste otwarcie boiska Z. P. G. S. Samson w Tarnowie. Nowe boisko przedstawia się jednak dosyć kiepsko, jest bowiem za miękkie. Delegaci klubów przed otwarciem wygłosili przemówienia streszczające się w życzeniach dla Samsonu. Na otwarcie zagrano zawody

Makkabi II — Samson 2 : 2

sędzia p. Molkner.

O mistrzostwo klasy B

Tarnovia — Resovia 1 : 1 (1 : 1)

Przez cały przeciąg gry techniczna przewaga Tarnovii. Tarnovia uzyskuje wyrównującego gola z rzutu karnego. W 85 minucie usuwa sędzia obrońcę Góreckiego. Sędziował p. Danc. D.

Z PRZEMYŚLA.

Pogoń (Lwów) — Polonia 6 : 2 (3 : 2)

W dniu dzisiejszym stanęły do zawodów o mistrzostwo klasy A dwie najlepsze drużyny w okręgu lwowskim.

Pogoń — Polonia 6 : 2 (3 : 2). Pogoń. mistrz Polski. Polonia, bezprzecznie najsilniejsza drużyna po Pogoni lwowskiej w okręgu w następującym składzie: Pogoń: Haczewski. Olearczyk. Zemanek. Gulisz. Wójcicki. Smaczyński. Wieczysty. Garbień. Wacek. Kuchar. Bacz. Juras. Polonia: Żywicki, Duda. Peczek. Ekert. Petzold. Hubariw. Migiel. Wolfstahl. Dobrzański. Complak. Menczak. Zawody rozpoczęły się o godzinie 3.30 na boisku P. K. S. Polonia przy niesprzyjającym wietrze. Pogoń zaczyna grę, atak Polonii zabiera piłkę i przenosi ją na drugą połowę boiska. atakując bramkę Pogoni. W 4 min. gra przenosi się pod bramkę Polonii. Żywicki chwyta celny strzał Wacka Kuchara. piłka przenosi się na środek boiska. wkrótce z winy Olearczyka sędzia dyktuje rzut karny. który wykorzystuje Dobrzański. strzelając gola Pogoni. Gra przeniosła się pod bramkę Polonii. Żywicki chwyta silny strzał Bacza. w 14 min. dyktuje sędzia z winy obrońcy rzut karny. zamieniony w gola przez Bacza. W tej chwili Polonia rewanżuje się. Wolfstahl strzela drugiego i ostatniego gola Polonii. Gra toczy się obecnie po największej części pod bramką Pogoni. Complak strzela kilka razy do bramki. lecz dobry bramkarz Pogonii chwyta stale piłkę. Chwilowo zaznacza się przewa-

ga Polonii, czego dowodem są rogi. Nadzwyczaj sprawny atak Pogoni przenosi momentalnie piłkę od bramki Polonii, wykorzystując sytuację **strzela 2** gole w 40 i 43 minucie. Obie strzelił Garbień. Do połowy 3 : 2 na korzyść Pogoni.

W drugiej połowie Pogoń gra z wiatrem i dość często atakuje bramkę Polonii. W 12 min. strzela Wacek, piłka odbija się od poprzeczki i wlatuje do bramki Polonii. W 16 min. niebezpieczny rzut z rogu dla Polonii, który zostaje obroniony przez Żywickiego. W 25 min. strzela Wacek w róg bramki gola nie do obronienia. W 31 min. sędzia dyktuje niezasłużony rzut karny, z którego Polonia dostaje szóstą bramkę, strzeloną przez Bacza. W 33 min. rozbity Wolfstahl schodzi z boiska. Polonia pomimo gry w dziesiątkę i pod wiatr zyskuje znaczną przewagę nad Pogonią. Gra przez cały czas prowadzona w ostrem tempie. Pogoń chwilami pokazała ładną grę i technikę. Szczególnie wyróżnił się trójka ataku. Jednak dało się zauważyć brak dobrych skrzydeł. — Polonia grała przez cały czas ambitnie i ofiarnie, starając się wyjść z jak najlepszym wynikiem.

Sędziował dobrze p. Dudryk. Mimo niepewnej pogody zebrało się na boisku wiele publiczności.

Wiadomości z zagranicy.

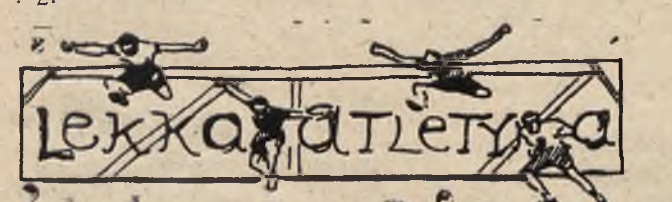
Wiedeń: Wacker — Sportklub 1 : 0, W. A. F. — Rudolfshuegel 2 : 2. Kolejność w mistrzostwie 1. Rapid 15 gier, 24 pkt., Wacker 17 gier, 21 pkt., 3. Amatorzy 15 gier, 20 pkt., 4. Admira, 5. Sportklub, 6. Hakoah. — Hakoah — Vasas (Budapeszt) 2 : 1 (2 : 0). Reszta zawodów z powodu deszczu nie odbyła się.

Barcelona: F. C. Barcelona — Gradjański (Zagrzeb) 3 : 0.

Praga: 7. 4. Sparta — Nuselsky 2 : 2, Cechie Karlin — D. F. C. 2 : 0, Havia — Sparta Kladno 4 : 1. 8. 4. Sparta — C. A. F. K. 6 : 1, Havia — Teplitzer F. C. 7 : 0, Union Žižkov — Vrsovice 3 : 1.

Pilzno: Cesky Lev — Sp. K. Pilzen 4 : 1, Hradec Kralove — Olympia 4 : 0.

Preszburg: Sportklub (Wiedeń — Bratislava 2 : 2.



Bieg Okrężny Kurjera Polskiego. W niedzielę o godz. 1 w południe odbył się doroczny bieg Kurjera Polskiego. Bieg przyniósł wynik przez warszawiaków nieprzewidywany. Powszechnie liczono na zwycięstwo Ziffera. Tymczasem zwyciężył Woltersdorf w czasie 22'5.3 sek. osięgając mimo silnego wiatru czas o 23'2 sek. lepszy od zeszłorocznego czasu Ziffera. Drugie miejsce o 10 m za zwycięscą osiągnął Kosicki (Poznań), 3 Waligórski (szk. gimn. Inowrocław), 4 Kostrzewski (Ł. K. S.) 5 Ziffer (Legia), 6 Kurleto (Cracovia). Startowało 45. Biegowi przyglądały się wzdłuż całej trasy nieprzeliczone tłumy publiczności. Organizacja biegu wzorowa pod każdym względem. Dużą pomoc przy utrzymaniu porządku niosła policja. , T. G.



W ostatnich dniach byliśmy świadkami ustanawiania coraz to nowych rekordów lotniczych w różnych kierunkach.

By uzyskać nowy rekord szybkości musi lotnik przebyć 1 km dwa razy tam i z powrotem. Ponieważ szybkość coraz bardziej wzrasta, zmieniono na ostatnim kongresie F. A. I. (Międzynarodowy Związek Lotniczy), 1 km. na 3 km. i ten przepis od 1. km. obowiązuje.

Według ostatnich wiadomości osiągnął w Dayton (Ohio) lotnik amerykański Maitland, nowy rekord szybkości 240 mil ang., to jest 386 km na godzinę. Dotychczasowy rekord Ladi Lacointe (Francja) wynosił 375 km na godzinę.

Inny lotnik amerykański Maugham, zdołał osiągnąć w dwu lotach tam i z powrotem tylko 237 mil ang., jednak w jednych tych czterech lotów osiągnął przeciętną szybkość 452 km na godzinę. Również i rekordy na 500 i 1000 km, które były w posiadaniu Francuza Bossontrot (500 km w 3 : 35 : 36'4; 1000 km 10 : 19 : 46) zdołano poprawić a mianowicie Batelier (Francja) pobyt 500 km w 2 godzinach 45 min. i 51'6 sek. a Carrier (Francja) przeleciał 1000 km w 10 godz. 9 min. 40'4 sek.

Lotnik francuski Moutonier, usiłował pobić rekord na wysokość (Amerykanina John Mac Ready 10.518 metrów w górę), zdołał jednakże zaledwie osięgnąć wysokość 10.000 m i z powodu braku benzyny zaniechać dalszych wysiłków. Wynikiem tym ustanowił jednak nowy rekord francuski, który dotychczas wynosił 9520 m. (Casale).

Rozmaitości.

100 mecz w barwach swego klubu rozegrał Marcinkowski (Wisła) zawodami Warszawianka-Wisła 2 b. m.

9. kwietnia br. minął rok jak T. S. Wisła otwarła własny park sportowy, po długich latach swego istnienia.

Powtórny protest Cracovii o wyryfikację zawadów Wisła-Cracovia został przez K. Z. O. P. N. odrzucony.

Reyman Henryk, T. S. Wisła doznał podczas meczu Vivo A. C. — Wisła bardzo silnej kontuzji golenia.

T. S. Soła w Oświęcimiu ma w najbliższych dniach otworzyć uroczyście własne boisko, wybudowane rękami członków.

Tohe-Esch, mistrzoska drużyna Luksemburgu rozegrała dnia 5. 4. zawody z Wackerem w Wiedniu, zakończone wynikiem 1 : 1.

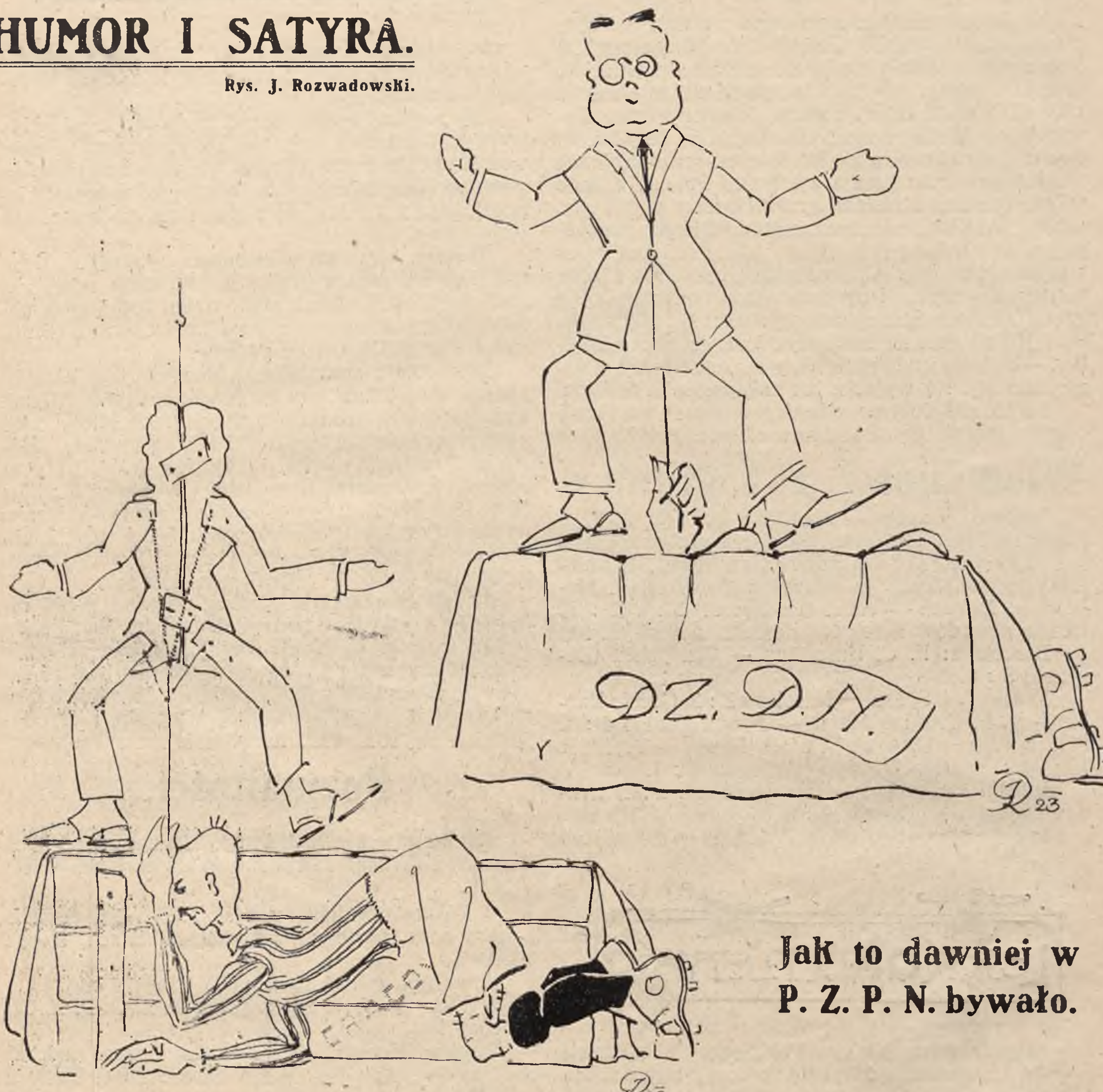
Anglja rozegra w bieżącym roku następujące zawody międzynarodowe: 5 maja Anglja — Belgja w Brukseli, 10 maja Anglja — Francja w Paryżu.

Finał rozgrywek o puhar angielski należy do najbardziej interesujących spotkań piłkarskich w Anglji. W roku bieżącym odbędą się końcowe zawody

o puhar w nowym olbrzymim stadjonie w Wembley-park dnia 28. bm. Popyt na karty wstępu jest olbrzymi, a najtańsze ceny miejsc stojących wynoszą 3 szylingi za bilet (około 30 000 mkp.); miejsca siedzące kosztują 15 sh (około 151 500), a nawet 21 sh (przeszło 212 000 mkp.)

HUMOR I SATYRA.

Rys. J. Rozwadowski.



Jak to dawniej w P. Z. P. N. bywało.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Władysław Budzisz** — Drukarnia „Prawdy" — Klisze z zakładu „Ryngraf".